

Warszawa, 2020-04-22

Dr hab. Anna Malewska-Szałygin, prof. UW
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet Warszawski
ul. Żurawia 4, 00-503 Warszawa
a.malewska-szalygin@uw.edu.pl

Recenzja osiągnięć naukowo-badawczych dr Natalii Maksymowicz-Mróż w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie nauki o kulturze i religii

Dr Natalia Maksymowicz-Mróż w 1998 r. ukończyła studia na kierunku etnologia na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, broniąc pracę magisterską dotyczącą *Wybranych zagadnień podwójnego wzoru kulturowego na przykładzie Podhala*. Wcześniej uzyskała tytuł magistra na kierunku historia w oparciu o pracę *Witkacy w zwierciadle fotografii*. Po ukończeniu Stacjonarnego Studium Doktoranckiego na Wydziale Historycznym UAM w roku 2004 obroniła doktorat zatytułowany *Podwójny wzór kulturowy na tle współczesnych przemian na Podhalu. Wybrane aspekty*. Od 2016 r. pracuje w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Szczecińskiego. Wcześniej, w latach 2006-2016 pracowała na tym uniwersytecie w Katedrze Etnologii i Antropologii Kulturowej. Od 1999 do 2003 pracowała w Starostwie Tatrzańskim w Zakopanem, a w latach 1997-1998 w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN.

Ocena wskazanej jako osiągnięcie naukowe monografii *Góralskie pnioki. Tradycyjne więzi rodowe i ich wpływ na współczesną kulturę Podhala* (Poznań: Instytut im. Oskara Kolberga 2019)

Książka przedstawiona do recenzji cieszy się swoją szatą graficzną i poziomem edytorskim, przyciąga tytułem. Ciekawe, dobrze reprodukowane fotografie archiwalne i współczesne zachęcają do lektury. Patronaty instytucji podhalańskich wskazują, że publikacja ta jest ważna dla promocji regionu. Licząca ponad czterysta stron praca, pokazująca życie społeczno-kulturowe tego regionu w sposób barwny, ilustrowany mnóstwem opowieści zaczerpniętych z wielu opracowań, jest dowodem niewątpliwej fascynacji kulturą Podhala. Pięknie wydana

książka, ozdobiona wzorami góralskimi, jest cenną pozycją dla wszystkich miłośników góralszczyzny i jako taka z pewnością będzie chętnie czytana i popularyzowana. Jednak jako osiągnięcie naukowe, będące podstawą procedury habilitacyjnej ujawnia niedociągnięcia, które trudno zignorować.

Spis treści sugeruje prawidłową strukturę pracy akademickiej, a informacje prezentowane w toku wywodu przywoływane są w oparciu o bardzo liczne publikacje naukowe i popularne, do których Autorka odsyła w prawidłowo sporządzonych przypisach podtekstowych. Tym, co trzeba ocenić krytycznie jest: niezastosowanie pojęć teoretycznych objaśnionych we wprowadzeniu do analizy źródeł; niewystarczająca informacja o przeprowadzonych przez Habilitantkę pracach badawczych; niewystarczające wykorzystanie materiałów z badań własnych w toku wywodu; brak analizy/interpretacji materiałów przytaczanych zarówno z opracowań, jak i własnych; brak dobrze uargumentowanych wniosków oraz daleko idące podobieństwo do poprzedniej książki *Gazda czy pon? Portret górali podhalańskich na przełomie XX i XXI wieku* (2015).

Monografia rozpoczyna się od rozdziału *Koncepcje teoretyczne oraz metody badań, materiały i źródła*, który prezentuje pojęcia wyznaczające zaplecze teoretyczne. Pojęcia: pokrewieństwo i ród są objaśniane w odniesieniu do dobrze wybranych publikacji etnologicznych (m.in. Krzywicki, Szykiewicz, Zawistowicz–Adamska). Podobnie mogę ocenić wybór lektur dotyczących folkloru i folkloryzmu, choć dodałabym książkę *Festum folkloricum. Performatywność folkloru w kulturze współczesnej. Rzecz o międzykulturowych festiwalach folklorystycznych* Joanny Dziadowiec (2016) oraz artykuł Ewy Klekot *Samofolkloryzacja: współczesna sztuka ludowa z perspektywy krytyki postkolonialnej* opublikowany w "Kulturze Współczesnej" (2014:1). Po tej prezentacji różnorodnych objaśnień tych terminów zabrakło mi jasnej konkluzji informującej o wykładni przyjętej przez Autorkę. Problemem jest też niezastosowanie objaśnionych pojęć do analizy prezentowanych w książce materiałów.

Wywód teoretyczny rozpoczyna definicja Warda Goodenougha z 1981 r. ujmującą kulturę jako „standardy (...) umożliwiające interpretowanie sensów czynności i obiektów kulturowych”. Autorka nie uzasadnia wyboru tej właśnie wykładni, co dziwi tym bardziej, że wybór definicji kultury jest ogromny (patrz: Kroeber 1989, Kuper 2006, podręczniki antropologii kulturowej np. Barnard 2006). Podtytuł książki oraz deklaracja: „głównym celem pracy jest szczegółowe omówienie wyjątkowych więzi łączących Górali, poczynając od więzów rodzinnych, poprzez rodowe, aż do łączących całą społeczność Górali

Podhalańskich” (s. 31 podkreślenie moje) nie uzasadniają w sposób oczywisty wyboru definicji kultury podkreślającej kognitywny wymiar kultury. Co więcej, tę kognitywistyczną definicję kultury Autorka przenosi ze swojej poprzedniej książki *Gazda czy pon? ...* (2015, s. 18) co pokazuje, że kolejny projekt badawczy nie skłonił jej do krytycznej refleksji nad wcześniej deklarowanym zapleczem teoretycznym.

W dalszej części wprowadzenia Autorka deklaruje, że obszarem jej zainteresowań jest „antropologia gór”. Ta deklaracja nie jest niestety uzupełniona żadną literaturą pozwalającą zorientować się w dorobku polskojęzycznej antropologii gór czy angielskojęzycznej Anthropology of Mountains. Uważam, że wytyczenie pola tematycznego, w którym mieszczą się badania Habilitantki, a następnie niezaprezentowanie stanu badań prowadzonych w ramach tej subdyscypliny jest poważnym uchybieniem.

Kolejna część rozdziału pierwszego dotyczy zastosowanych technik badawczych. Znajdujemy w niej opis zasad prowadzenia etnograficznych badań terenowych z odniesieniami do właściwie wybranych podręczników (Hammersley/Atkinson, Kvale). Niestety brakuje konkretnych informacji o tym gdzie, kiedy, jak i z kim Badaczka prowadziła swoje „wielomiesięczne badania terenowe” (s. 31). Brakuje opisu grupy badanej, czyli informacji o konkretnych rozmówcach, brakuje spisu wywiadów wraz z choćby krótką charakterystyką rozmówców (płeć, wiek, wykształcenie, zawód). Zamiast kluczowych informacji o przeprowadzonych badaniach własnych Autorka rozwija koncept „etnografa-kameleona udającego członka społeczności” (s. 41) wprowadzając to pojęcie za psychologami społecznymi (m. in. za: Chartland/Bargh 1999). Od czasów publikacji Roya Wagnera z 1981 r. (polskie tłumaczenie ukazało się w *Badaniu kultury. Elementy teorii antropologicznej* 2003), a nawet wcześniej, wielu antropologów podkreślało, że sytuacja badań etnograficznych to sytuacja dialogu (patrz: Clifford J. *Kłopoty z kulturą* 2000) pomiędzy dwoma kulturowo ukształtowanymi podmiotami: badaczem i badanymi. Nieuchronność uwarunkowania własną kulturą jest dla współczesnych antropologów oczywista, a sama idea udawania tubylca jest karkołomna. W części dotyczącej metod badań brakuje też głębszej refleksji nad procesem wytwarzania źródeł etnograficznych rozwijanej w dialogu z bogatą literaturą dotyczącą metodologii antropologicznej (Clifford 2000, Cohen 2004, Geertz 2000, Hastrup 2008, Kuligowski 2001 i inni).

W podrozdziale *Interpretacja* Autorka trafnie przywołuje Paula Willisa i Paula Ricoeura. Są to jednak ogólne inspiracje, a brakuje konkretnych zasad interpretacji dopasowanych do

przywoływanych w pracy materiałów źródłowych. Warto też odnotować, że w tej części wywodu wprowadzone zostaje pojęcie „wzorzec kultury” (s. 46) - nawiązujące do amerykańskiej szkoły obszarów kulturowych i pojęcie „kody kulturowe” (s. 47) - związane z podejściem semiotycznym. Autorka wprowadza je bez objaśnienia i odesłania do zaplecza teoretycznego, w ramach którego zostały wypracowane, nie odsyłając też do własnych prac choć pisała o „podwójnym wzorze kulturowym” w pracy magisterskiej, doktorskiej oraz w książce *Gazda czy pon?...* (2015).

Rozdział drugi *Kontekst badań z perspektywy historii i współczesności regionu* to opis terenu badań, czyli Podhala. Autorka pokazuje, jak granice tego terytorium zmieniały się historycznie, ilustrując wywód pięknymi zdjęciami z lat trzydziestych. Jednak historia regionu jest naszkicowana wybiórczo z ominięciem trudnych kwestii, takich jak np. problem przedwojennych i powojennych konfliktów granicznych. Opis procesu osadnictwa na Podhalu rekapitulowany jest w oparciu o właściwie dobrane lektury i obejmuje też spory dotyczące etnogenezy górali podhalańskich. Współczesność naszkicowana jest w oparciu o publikacje naukowe, statystyczne, popularyzatorskie oraz strony internetowe urzędów powiatowych. Podrozdział *Specyfika kulturowa Podhala* jest przeglądem trafnie wybranych prac etnograficznych i folklorystycznych związanych z regionem. Plusem jest dostrzeżenie przez Autorkę procesu idealizacji i mityzacji, widocznej w wielu przywoływanych opisach życia społecznego i kultury Górali.

Autorka uznaje pasterstwo za główny czynnik kształtujący specyfikę kultury podhalańskiej i w związku z tym szerzej prezentuje historię rozwoju pasterstwa korzystając z dobrze dobranej literatury. Uważam jednak, że skonstruowany przez nią obraz współczesnej sytuacji ekonomiczno-społecznej ma niewłaściwe proporcje i nadmiernie uwydatnia wpływ pasterstwa, bardzo wyróżnianego na tle innych źródeł utrzymania podhalańskich rodzin. Szczególnie brakuje mi dostrzeżenia ogromnego znaczenia prac dorywczych i migracji zarobkowych – bardzo ważnych źródeł dochodu mieszkańców Podhala.

Całość rozdziału drugiego (*Kontekst badań*) kończy konkluzja dotycząca dwóch „sposobów wyrażania się specyfiki regionu” (s. 111) - poprzez kultywowanie tradycji w kręgu rodzinno-sąsiedzkim oraz przez działania „intencjonalne”, realizowane w sferze publicznej. Przywołanie książki Michaela Herzfelda *Zażyłość kulturowa* (2007) umożliwiłoby pogłębienie tego dość oczywistego wniosku, który nie jest też nowym osiągnięciem Autorki, nie odbiega bowiem od konstatacji zawartych w poprzedniej książce z 2015 r.

Rozdział trzeci *Meandry góralszczyzny i tradycja rodzinna górali podhalańskich* rozpoczyna się od objaśnienia pojęcia tradycja z przywołaniem pracy socjologa Jerzego Szackiego z 1971 r. W sytuacji, gdy książka dotyczy funkcjonowania tradycji w XXI w. koniecznością wydaje się sięgnięcie do bardziej współczesnych definicji tego terminu, kluczowego dla całości rozważań. Uważam, że koniecznie należało przywołać obszerną debatę zogniskowaną wokół kategorii Erica Hobsbawma „tradycja wynaleziona” (2008), w której głos zabrali między innymi Marcin Lubaś i Waldemar Kuligowski (Lubaś M. Tradycja a zmiana społeczna, w: *Tworzenie i odtwarzanie kultury. Tradycja jako wymiar zmian społecznych. Studia z dziedziny antropologii społecznej*, red. G. Kubica, M. Lubaś(2008) oraz Kuligowski W. *Antropologia współczesności* (2007); Kuligowski W. *Różnicowanie nowoczesności. Nowa debata w antropologii społecznej* (2012). Z wyzwaniem, jakim jest zdiagnozowanie sposobu funkcjonowania tradycji we współczesności wyjątkowo dobrze poradził sobie Anthony Giddens (Giddens A., *Tradycja „Przegląd polityczny”* (2004, nr 64); *Życie w społeczeństwie posttradycyjnym* „Krytyka polityczna” (2005, nr 9/10) oraz *Nowoczesność i tożsamość: „ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności* (2001). Zmierając się z tą niełatwą materią można było sięgnąć też do słownika *Modi Memorandi. Leksykon kultury pamięci* (2014) zawierającego aktualną wykładnię kategorii „tradycja” opracowaną przez antropolożkę Ewę Klekot, oraz do książki Marii Małanicz-Przybylskiej, która jest ciekawym głosem w dyskusji na temat współczesnych form funkcjonowania tradycji na Podhalu (2018), choć oczywiście rozumiem, że Habilitantka mogła nie zdążyć przeczytać tej ostatniej publikacji wydanej w 2018 r. Nieprzywołanie tych lektur wskazuje na to, że Habilitantka nie śledzi na bieżąco debaty teoretyczno-metodologicznej na temat niełatwych do opisanía zapętleń pomiędzy tradycją i współczesnością.

Pisząc o góralszczyźnie Autorka słusznie wprowadza kategorię „tożsamość regionalna”, którą postrzega jako podzbiór pojęcia „tożsamość zbiorowa” objaśnionego w odniesieniu do właściwie dobranej literatury (Barker, Giddens, Kołakowski). Niestety te teoretyczne rozważania nie służą wypracowaniu narzędzi zastosowanych do analizy materiałów prezentowanych w książce.

W podrozdziale o katolicyzmie Podhalan przywołane zostają opinie Seweryna Goszczyńskiego, Ludwika Zejszera oraz Józefa Tischnera, natomiast współczesne formy góralskiej religijności są prezentowane za reporterskimi wywiadami Bartłomieja Jureckiego należącymi do cyklu „Twardy jak skała. Portrety polskich górali” publikowanymi na portalu społecznościowym Facebook [facebook.com/bartlomiejjurecki 2018]. Brakuje w tej części

materiałów z badań własnych Habilitantki, a jej konkluzje potwierdzają przyjęte stereotypy. Podrozdział dotyczący zjazdów rodowych dostarcza opisów takich wydarzeń zaczerpniętych z opracowań takich jak: *Genealogia rodu Gąsieniców*, *Kuruce. Rody Bukowiańskie*, *Kroniki rodu Mostowych*. Tylko jedna opowieść (dotycząca rodu Turzów) pochodzi w wywiadu przeprowadzonego przez Habilitantkę. Niestety te barwne opowieści nie są poddane analizie czy interpretacji.

Podrozdział *Wartości rodzinne w społeczności góralskiej* rozpoczyna się od przywołania opisów rodziny chłopskiej z wykorzystaniem dobrze dobranej literatury (Dobrowolski, Markowska, Szyrkiewicz, Thomas/Znaniński). Autorka uzupełnia podkreślane w nich funkcje gospodarcze o funkcję „emocjonalną” (s. 161), ilustrując ją opowieściami o zawieraniu małżeństw i rozpoczynaniu wspólnego życia oraz o przekazywaniu zawodów z pokolenia na pokolenie. Tu znów cytuje wywiady Bartłomieja Jureckiego publikowane na Facebooku [facebook.com/bartłomiejjurecki 2017 i 2018]. Czytelnikowi brakuje materiałów z badań terenowych Habilitantki, a także refleksji na temat wykorzystywania źródeł internetowych koniecznej w sytuacji, gdy cały podrozdział oparty jest na takim materiale źródłowym. Barwne i ciekawe opowieści autobiograficzne nie są poddawane analizie, którą można by przeprowadzić posługując się na przykład metodami z zakresu *oral history* albo antropologii pamięci (Kaniowska K., *Antropologia i problem pamięci „Polska Sztuka Ludowa. Konateksty”* (2003, t. 57); Kaźmierska K., *Badania biograficzne w naukach społecznych „Przegląd Socjologii Jakościowej”* (2013, t. 9, z. 3); *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, red. K. Kaźmierska 2012; *Modi Memorandi. Leksykon kultury pamięci* (2014).

Autorka nie wyjaśnia dlaczego wprowadza podrozdział *Stosunek górali do osób z niepełnosprawnością w rodzinie i poza nią*. Domyślam się, że ten fragment w zamierzeniu miał być argumentacją na rzecz pro-wspólnotowych zachowań Podhalań. Prezentując wyniki badań Witolda Janochy (2009) zestawianych ze spostrzeżeniami Stefana Ciszewskiego (1936), Autorka stara się zdiagnozować na czyją pomoc mogą liczyć osoby z niepełnosprawnością, a następnie wymienia współczesne instytucje świadczące im wsparcie. Rozważania te uzupełnia opowieściami o losach dawnych wiejskich „dziadów” przywoływanymi za artykułem z „Tygodnika podhalańskiego”. W tym podrozdziale, tak jak w całym rozdziale o wartościach rodzinnych na Podhalu, brakuje choćby wzmianki o mniej idealnych relacjach rodzinnych i wspólnotowych. Nakreślony obraz jest tak pozytywny, że trudno uwierzyć w istnienie społeczności, której życie byłoby w takim stopniu zgodne z

deklarowanymi ideałami etycznymi. Podobnie jak cała książka, ta część prezentuje wyidealizowany obraz Podhalan, akceptowalny w publikacji promującej region, ale w pracy naukowej zbyt jednostronny.

Znacznie krótszy od pozostałych rozdział czwarty *Górska tradycja rodowa* po wprowadzeniu przywołującym publikacje właściwie dobranych autorytetów etnograficznych (Ciszewski, Dobrowolski, Moszyński, Szynkiewicz, Thomas/Znaniński, Zawistowicz-Adamska) prezentuje opis górskiego wesela. Niestety nie jest to zapis obserwacji uczestniczącej przeprowadzonej przez Badaczkę, ale wyabstrahowany, ogólnikowy szkic, pozbawiony informacji o tym, gdzie, kiedy i jaką metodą obserwacje były poczynione. W tej samej konwencji utrzymany jest szkic obrzędów pogrzebowych. Podrozdział „*Arystokracja góralska*” pełen jest opowieści autobiograficznych zaczerpniętych z *Wielkiej Encyklopedii Tatrzańskiej* Paryskich (1996) i wspomnień publikowanych w wydawnictwach popularnych. Opowieści te nie są analizowane ani interpretowane. Rozdział kończy wniosek, że „zjawisko nepotyzmu na Podhalu nie istnieje, gdyż z perspektywy *emic* góralskich mieszkańców Podhala jest to wyraz wsparcia rodzinnego” (s. 225). Konkluzja jest zaskakująca o tyle, że prezentowane w tej części opowieści nie dotyczyły nepotyzmu, a raczej uroczystości rodzinnych.

Rozdział piąty *Nazewnictwo góralskie jako wyraz więzi naturalno-społecznych* dotyczy góralskich przydomków i nazwisk. Autorka zakłada, że przydomki „budują więź społeczną, są odbiciem stosunków społecznych” (s. 235), i uzasadnia w ten sposób związek tego rozdziału z zadeklarowaną na początku książki tematyką więzi społecznych. Prezentacja mnóstwa góralskich nazwisk i przydomków (porządkowanych według sposobów ich wytwarzania) połączona jest z próbą odtworzenia ich genezy w oparciu o publikację Józefa Bubaka *Nazwy osobowe mieszkańców Zakopanego* (1991). Ten rozdział uzupełniają wyniki prowadzonych przez Autorkę badań kwestionariuszowych (o metodyce, których dowiadujemy się niewiele) przybierające postać diagramów pokazujących procentowo rozkład odpowiedzi na pytania kwestionariusza (s. 244). Na rozdział ten składa się znaczna ilość barwnych, często dowcipnych opowieści autobiograficznych związanych z przydomkami. Niestety ten bogaty materiał nie pochodzi z badań własnych Habilitantki, a jest zaczerpnięty z: publikacji Krzeptowskich-Jasinek wydawanych przez wydawnictwo Krzeptowskich (*Genealogia rodów sołtysich na Podhalu* 1998, *Genealogia rodu Bachledów ...* 1999, *Genealogia rodów zakopiańskich ...* 2006, *Genealogia rodu Gąsieniców ...* 2008), niepublikowanego tekstu Bachledy Księdzuloorza (*Przydomki i przezwiska górali*

Zakopanego), z *Wielkiej Encyklopedii Tatrzańskiej* (1995), z pism Józefa Gutta-Mostowego oraz z tekstu Krzysztofa Trebuni-Tutki o przydomkach, opublikowanego na stronie internetowej zakopanedlaciebie.pl. Wciągające czytelnika opowieści o przydomkach nie są poddane interpretacji. Wniosek końcowy „przydomki są wyrazem osobowości/mentalności Górali, odzwierciedlają kreatywność, dowcip, indywidualizm i zmysł obserwacji mieszkańców Podhala” (s. 259) chwyta ogólne wrażenie, ale nie jest niestety wynikiem metodycznej analizy cytowanych w tym rozdziale źródeł pisanych. (Konkluzja ta zostaje w formie dosłownej powtórzona w *Zakończeniu* s. 360).

Rozdział szósty, *Regres czy rozwój tradycyjnej kultury góralskiej* zaczyna się od ponownego przywołania pojęcia „tradycja” objaśnianego w rozdziale *Meandry góralszczyzny....* za Jerzym Szackim (1971). W tym rozdziale pojawia się inna wykładnia tej kategorii, jeszcze wcześniejsza definicja Kazimierza Dobrowolskiego (1966) mówiąca o tym, że tradycja to „spuścizna, którą ustępujące generacje przekazują pokoleniom wchodzącym w życie” (s. 317). Ta definicja została skrytykowana już w roku 1976 przez Ryszarda Tomickiego w podstawowym podręczniku *Etnografia Polska. Przemiany kultury ludowej* (1976). Wykładnia Dobrowolskiego, nieadekwatna już w latach siedemdziesiątych, nie mogła pomóc Autorce w interpretacji procesów kulturowo-społecznych w XXI w. ani pogłębić jej myślenia o współczesnym funkcjonowaniu tradycji.

Autorka artykułuje niepokoje związane z zagrożeniami tradycji, jakich upatruje w „globalizacji i technologiach VR” (s. 320). Niepokoje wizualizowane są diagramem wykorzystującym ornamenty podhalańskie, zupełnie nieczytelnym jako ilustracja wywodu naukowego (s. 320). W tym rozdziale narzekanie na współczesną biurokrację miesza się z opisami dawnych spotkań wiejskich (cytowanymi za Dobrowolskim) i opowieściami o konflikcie nauczyciela z proboszczem w Bukowinie Tatrzańskiej cytowanymi za opracowaniem Galicy- Górkiewicz (2008).

Bardziej spójny, choć ogólnikowy jest podrozdział dotyczący zmiany podejścia lokalnych instytucji (takich jak szkoła) do gwary i kultury podhalańskiej. Autorka, wskazując „regionalne miejsca kultury” wspierające tę zmianę, postępuje niezwykle wybiórczo i ogranicza się do Bukowińskiego Domu Ludowego, pomijając inne instytucje, jak choćby domy kultury z innych wsi podhalańskich. Opis działalności Bukowińskiego Domu Ludowego skwitowany jest jednym zdaniem (s. 335) i zastąpiony opisem historii i architektury obiektu. Inne dostrzeżone instytucje kulturotwórcze to Związek Podhalań,

kościół i rodzina, jednak opis ich oddziaływania jest ogólnikowy i powierzchowny. W podrozdziale dotyczącym kulturotwórczej roli lokalnych parafii Autorka wprowadza kategorie *sacrum* i *profanum* przywołane z odniesieniem do Mircea Eliadego, po to by poinformować, że wszelkie obchody oraz święta państwowe i prywatne na Podhalu łączone są z mszą świętą. Krótko wspomniane jest upowszechnianie się muzyki i strojów góralskich w czasie rytuałów kościelnych. Nie jest jasne, dlaczego spośród licznych podhalańskich miejsc kultu wyróżnione zostaje jedynie sanktuarium Matki Boskiej Ludźmierskiej. W tej części brakuje materiałów z obserwacji uczestniczących, które mogłyby zostać poddane analizie prowadzącej do bardziej pogłębionych wniosków.

Zakończenie książki zaczyna się od zdania „współczesna góralszczyzna złożona jest z dwóch nurtów – >na sprzedaż< i >dla siebie<” (s. 359), po czym nie następuje argumentacja na rzecz tego wniosku, ale cytaty z książki Jalu Kurka (1978). Dalej Autorka podaje cel pracy pisząc „starałam się zidentyfikować, zbadać i poddać interpretacji mechanizm powstawania i funkcjonowania tych wspólnotowych wyobrażeń, które składają się na tożsamość zbiorową mieszkańców Podhala, tworzoną w oparciu o wspólnotę duchową” (s.359 – podkreślenie moje). Zdanie to zaskakuje, bo w części wstępnej Autorka deklarowała, że zamierza badać „wyjątkowe więzi łączące Górali, poczynając od więzów rodzinnych, poprzez rodowe, aż do łączących całą społeczność Górali Podhalańskich” (s. 31). W zakończeniu czytelnik wciąż nie ma jasności, czy książka dotyczy więzi społecznych, wyobrażeń, czy tożsamości. Jeżeli praca miała dotyczyć wyobrażeń, należało opisać sposoby badania wyobrażeń zbiorowych od propozycji Emila Durkheima [1912](1990) po konstatacje Charlesa Taylora (2010); jeśli miała dotyczyć tożsamości, należało pokazać proces wytwarzania tożsamości podhalańskich poprzez procesualną analizę materiałów źródłowych, w tym materiałów z badań własnych.

Deklaracje celów okazują się niespójne, zaprezentowane we wprowadzeniu kategorie teoretyczne pozostają niewykorzystane, przytoczone opowieści nie są metodycznie analizowane, widać niedostatek materiałów z badań własnych, brak przekonująco uargumentowanych wniosków. W takiej sytuacji wywód traci charakter naukowy i staje się pracą popularyzującą region. Książka, estetycznie wydana, z bogatym materiałem fotograficznym, dostarczająca ciekawych opowieści, dowodząca emocjonalnego związania Autorki z regionem, kreśląca mocno wyidealizowany wizerunek społeczności Podhalańskich nie może jednak być uznana za osiągnięcie naukowe w świetle Ustawy o stopniach i tytułach i nie może stanowić podstawy przyznania stopnia doktora habilitowanego.

Obszerna bibliografia kończąca książkę jest prawidłowo sporządzona (czasem brakuje numerów stron rozdziałów), niestety zawiera sporo pozycji niewykorzystanych w pracy.

Pozostała działalność naukowa

Druga, wcześniejsza monografia Habilitantki *Gazda czy pon? Portret górali podhalańskich na przełomie XX i XXI wieku* (Szczecin 2015) prezentuje podobne zaplecze teoretyczne jak książka habilitacyjna. Tu również przywołana jest definicja kultury autorstwa Goodenougha z odwołaniami do amerykańskiej antropologii kognitywnej oraz objaśnienie pojęcia „tradycja” za Jerzym Szackim. Ta kontynuacja deklarowanych ujęć teoretycznych oraz inne znaczące podobieństwa pomiędzy obiema monografiami podważają nowatorski charakter osiągnięcia naukowego przedstawionego do oceny w 2019 r.

W monografii z roku 2015 Autorka szerzej objaśnia koncepcję podwójnego wzoru kulturowego, którą stworzyła na potrzeby pracy magisterskiej (1998), rozwijała w pracy doktorskiej (2004), a potem przywołała w książce habilitacyjnej. Pojęcie wzór kulturowy zgodnie z deklaracją ze strony 24 jest zainspirowane dorobkiem Ruth Benedict. Brakuje jednak przemyślenia i przepracowania wytworzonej w latach trzydziestych ubiegłego stulecia propozycji pojęciowej amerykańskiej antropolożki. Patrząc z perspektywy współczesnej, kategorie teoretyczne z lat trzydziestych nie okazują się odpowiednie do ujmowania dynamiki i skomplikowania procesów kulturowo-społecznych w XXI w. Kolejnym problemem jest niekonsekwencja metodologiczna pozwalająca Autorce na posługiwanie się objaśnieniem pojęcia „kultura” wytworzonym przez inną szkołę (antropologii kognitywnej) niż ta, która wytworzyła przywoływane pojęcie „wzór kultury” (szkoła kultur i osobowości). Należało ujednoczyć i uściślić aparat pojęciowy tak, aby dostarczył wskazówek, w jaki sposób należy badać, analizować i opisywać współczesną dynamikę splątania obu komponentów podwójnego wzoru kulturowego: tego, co góralskie (tradycyjne) z tym, co *popaniatę* (ogólnopolskie) (s.25-26).

Bazę źródłową tej monografii, podobnie jak w książce habilitacyjnej, stanowią głównie opracowania, choć w tym przypadku otrzymujemy trochę więcej cytatów z rozmów przeprowadzonych przez Badaczkę. Dowiadujemy się też nieco więcej o jej badaniach własnych scharakteryzowanych enigmatycznie najpierw jako „częste wyjazdy na Podhale” (bez podania kiedy i gdzie dokładnie prowadzono badania oraz jaką techniką), potem jako badania polegające na obserwacji „podglądającej” (s. 27) w czasie jedenastoletniego zamieszkiwania i pracy na Podhalu (brak konkretnych informacji kogo, gdzie, kiedy i jak

Badaczka obserwowała). Deklarowaną bazą źródłową są też wywiady kwestionariuszowe z „osobistościami kulturowymi” (s. 28) niestety niescharakteryzowanymi i niewyliczonymi w spisie wywiadów, którego brak. Nieprecyzyjne opisanie grupy badanej, przyjętych technik badania oraz brak dokładnej charakterystyki źródeł wytworzonych przez Autorkę stanowi poważny mankament książki.

Rozdziały dotyczące życia społecznego i kultury Podhala są podobne do odpowiednich fragmentów książki z 2019 r. Różne są rozdziały dotyczące bilingwizmu i architektury. Adekwatność zastosowania terminu bilingwizm w odniesieniu do gwary budzi moje wątpliwości. Pozostawiam jednak do rozstrzygnięcia lingwistom, na ile przekonująca jest argumentacja, że ten termin można stosować w sytuacji „posługiwania się dwoma formami języka polskiego” (s. 114). W części dotyczącej „bilingwizmu” pokazane są obszary używania gwary, sposoby jej przekazywania, wymienione są instytucje sprzyjające jej podtrzymywaniu. W tym rozdziale pojawia się dużo cytatów z wywiadów przeprowadzonych przez Badaczkę, co uważam za cenne.

Architektura regionu jest według Autorki kolejnym obszarem występowania „podwójnego wzoru kulturowego”. Argumentacja na rzecz tej tezy, poparta bogatym materiałem ilustracyjnym, nie stroni od subiektywnych ocen estetycznych i prowadzi do dość oczywistego wniosku, że „krajobraz współczesnego Podhala jest bardzo niejednorodny” (s. 198).

Książkę dopełnia bardzo krótki rozdział prezentujący wyniki badań ankietowych w postaci diagramów. Diagramy nie są poddane analizie ani interpretacji, co sprawia, że rozdział nie kończy się głębszymi wnioskami, a po prostu informuje czytelnika np. jaki procent ankietowanych mieszkańców wsi Ząb „dopuszcza możliwość, żeby Góralem mógł być ktoś nieurodzony na Podhalu” (s. 213).

Dorobek publikacyjny Habilitantki prócz dwóch omówionych monografii obejmuje siedem rozdziałów w tomach zbiorowych, dziesięć artykułów w czasopismach naukowych oraz redakcję recenzowanej monografii naukowej. Przegląd tytułów tych publikacji pokazuje, że ich rozrzut tematyczny jest ogromny: od polskich społeczności na rumuńskiej Bukowinie, przez dwujęzyczność polskich dzieci w Connecticut, marginalizację życia polskich imigrantek we Włoszech, po cywilno-militarną jednostkę w strukturach NATO, negocjowanie tożsamości na Śląsku cieszyńskim, współczesną kulturę rybaków Pomorza Zachodniego,

problemy kobiet i edukacji w himalajskim Doplo. Ta różnorodność tematyczna świadczy o szerokości zainteresowań Habilitantki, ale też o braku wyraźnej linii rozwoju naukowego.

Część artykułów naukowych została opublikowana w czasopismach niecieszących się wysokimi wskaźnikami, ale uznawanych w polskim środowisku antropologicznym takich jak „Ethnologia Polona” i „Yearbook of Oriental Studies” (wydawane przez PAN) czy „Studia Ethnologica Pragensia” (wydawane przez Uniwersytet Karola), część opublikowano w czasopismach mniej docenianych.

Dokumentacja dorobku przekazana recenzentom na dysku przenośnym (pendrive) jest przygotowana niestarannie i zawiera między innymi: siedmiokrotnie zeskanowany artykuł z czasopisma „Ethnologia Polona” 25, dwukrotnie zeskanowany artykuł z „Ethnologia Polona” 29-30, wielokrotnie zeskanowane zdjęcia, okładkę i spis treści redagowanej przez Habilitantkę książki *Polish Communities in Europe* oraz 17 zrzutów z ekranu Katalogu publikacji pracowników US, które nie umożliwiają dostępu do pełno-tekstowej wersji publikacji.

Spośród artykułów Habilitantki wyróżniłabym te związane z nepalskim regionem Doplo. Dostarczają one ciekawych informacji dotyczących życia tybetańskojęzycznej społeczności, roli kobiet, społecznych funkcji szkoły oraz angażujących społeczność zbiorów *caterpillar fungus*. Na temat życia zbieraczy tego cennego składnika leków polecam dostępny w sieci artykuł Emilii Sulek *Caterpillar Fungus and the Economy of Sinning. On Entangled Relations between 'Religious' and 'Economic' in a Tibetan Pastoral Region of Golog, Qinghai, China*, „Études Mongoles & Sibériennes, Centrasiatiques & Tibétaines” (2016, vol. 47) oraz jej ostatnio wydaną książkę *Trading Caterpillar Fungus in Tibet*.

Ciekawy był też dla mnie rozdział z książki *Bliżej ludzi – programem dla nauk społecznych* podsumowujący badania prowadzone wśród pracujących we Włoszech pomocy domowych z Polski. Ten tekst wyróżnia się korzystnie przywołaniem sporych fragmentów materiału z badań własnych Autorki zestawianych z wynikami wcześniejszych badań (Kaczyński, Kowalska-Angelelli, Małek, Rosińska-Kordasiewicz, Urbańska i in.). Rozdział niewątpliwie poszerza wiedzę o polskich migrantkach zarobkowych.

Oceniając ogólnie, przedstawiony do oceny dorobek publikacyjny trzeba stwierdzić, że jest on rozstrzelony tematycznie i nie ujawnia konsekwentnej, z rozmysłem zaplanowanej trajektorii namysłu nad określonym problemem (jak np. tradycja czy tożsamość regionalna), a

raczej dowodzi elastyczności, czy dyspozycyjności Badaczki gotowej podjąć się refleksji na temat zagadnień luźno związanych z głównym obszarem jej zainteresowań, wytyczonym przez opublikowane monografie.

Zgodnie z deklaracją w autoreferacie Habilitantka trzydziestokrotnie wygłosiła referaty na konferencjach, z czego pięć z nich za granicą: trzy w USA, jeden w Lizbonie i jeden w Trieście. Konferencje dotyczyły bardzo zróżnicowanej tematyki: od edukacji historycznej, kultur i języków Azji (w szczególności Himalajów i Tybetu), po kwestie automatyzacji i robotyzacji, sztukę nowych mediów, socjologię morską, zagrożenia bezpieczeństwa i upadku bipolarnego świata, aż po praktyki wobec zwierząt w XXI w. Tu również różnorodność zainteresowań robi wrażenie, szkoda tylko że w autoreferacie nie ma tytułów wygłoszonych referatów. Habilitantka zorganizowała 3 międzynarodowe konferencje dotyczące polskiego osadnictwa i mniejszości w Europie (dwie w Suceavie i jedna w Pradze) oraz dwa seminaria naukowe dotyczące radykalnej ekologii i transhumanizmu. Aktywność konferencyjną można ocenić jako dynamiczną, lecz bardzo rozproszoną tematycznie. Brakuje konsekwencji w wyborze konferencji dotyczących folkloru, tradycji, regionalizmu, Podhala.

Habilitantka była koordynatorką 3 grantów międzynarodowych Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji dotyczących polskiego osadnictwa na rumuńskiej Bukowinie (w 2009, 2010, 2011 r.). Niestety z autoreferatu nie dowiadujemy się niczego na temat tych badań, a na stronie Fundacji FRSE nie udało mi się znaleźć informacji o tym programie i w efekcie nie mam pewności czy były to projekty badawcze czy raczej wyjazdy szkoleniowe ze studentami. Habilitantka kierowała grantem mającym na celu przygotowanie wniosku do programu badawczego Horyzont 2020, w pozostałych projektach grantowych finansowanych przez MNiSW była tylko wykonawczynią. Granty te dotyczyły pielgrzymowania na pograniczu indyjsko-chińsko-nepalskim, życia rodzin niemieckich w Poznaniu oraz kultu św. Wojciecha w polskiej kulturze ludowej. Kluczowe dla całości dorobku badania podhalańskie - podsumowane obiema monografiami - były prowadzone w ramach uczelnianych „badań własnych” lub z własnych funduszy Badaczki (Autoreferat s. 18). Doświadczenie badawcze poszerzały też zagraniczne stypendia badawcze: jedno na uniwersytecie Viadrina (Frankfurt nad Odrą) i w Sztokholmie (dotyczące przestrzeni symbolicznej w miastach) i drugie w City University of New York, gdzie pod okiem prezeski American Anthropological Association prof. Alisse Waterson prowadziła badania porównawcze w amerykańskich diasporach polskiej i tybetańskiej. W autoreferacie Habilitantka zaliczyła do badań pobyty na wyspach

Reunion, Martynika, St. Lucia, Teneryfa, na Sri Lance oraz w nepalskim Doplo, w Dolanji, Tabo. Nie wiem, jak długie były to pobyty, nie wiem, czy Badaczka znała lokalny język i czy prowadziła prace badawcze w sposób spełniający metodyczne standardy etnograficznych badań terenowych. Trudno oceniać metodykę badań nie opisanych ani w autoreferacie ani w publikacjach.

Pozostała działalność akademicka: dydaktyczna, organizacyjna, popularyzatorska

Habilitantka prowadziła bardzo wiele zajęć na różnych kierunkach studiów Uniwersytetu Szczecińskiego: od Etnologii, przez Politologię, Psychologię, Kognitywistykę, Pedagogikę, Filozofię, Bezpieczeństwo Wewnętrzne i Narodowe, po Animację kultury, Turystykę i Rekreację. Lista tytułów prowadzonych przez nią zajęć jest ogromna (ponad 40) i niezwykle zróżnicowana: od regionalizmu, sztuki ludowej, przez antropologię stosowaną i współczesności, geografii polityczną, edukację szkolną, ochronę informacji niejawnych, po kampanie lobbingowe i międzynarodowe stosunki polityczne. Pracowitość i elastyczność Habilitantki robią wrażenie! Jednak przegląd tak bardzo zróżnicowanych przedmiotów nauczania budzi niepokój dotyczący kompetencji do prowadzenia tak odmiennych tematycznie zajęć. Mam oczywiście świadomość, że ten niepokój powinien być wyrażany w postaci krytyki skierowanej do decydentów Uniwersytetu Szczecińskiego, w taki sposób dokonujących obsady zajęć, a nie do Habilitantki, która te wyzwania podejmowała, próbując wywiązać się z nich jak najlepiej. Wypromowała 66 licencjatów, co także potwierdza jej bardzo duże obciążenie dydaktyczne. Pomimo zapracowania Habilitantka jest dydaktykiem zaangażowanym, starającym się uatrakcyjnić i poszerzyć kształcenie studentów poprzez np. organizowanie wyjazdów terenowych na rumuńską Bukowinę, do włoskiej Katanii, do Czech, a także poprzez spotkania z lokalnymi liderami czy animatorami kultury. Niewątpliwie najmocniejszą częścią dorobku przedstawionego do oceny jest właśnie dydaktyka.

Działalność popularyzatorska obejmuje dwie prelekcje, dwie zagraniczne promocje własnej książki oraz audycje radiowe w Radiu Szczecin. Habilitantka była też kuratorką czterech wystaw fotograficznych (dotyczących Tatr i Himalajów) oraz konsultantką naukową filmu. Sama też wystawiała swoje fotografie, za które otrzymywała wyróżnienia. Za działalność społeczną otrzymała w 2014 roku Nagrodę Ministra III stopnia przyznaną przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Habilitantka napisała w autoreferacie, że „obecnie jest jedną z dwojga etnologów pracujących na Uniwersytecie Szczecińskim i jedyną z nieistniejącej już Katedry Etnologii i Antropologii

Kulturowej” i w zawiązku z tym „swoją pracę dydaktyczną postrzega jako swego rodzaju misję” (Autoreferat s. 22). Sądzę, że pozbawienie środowiska antropologicznego, w którym Badaczka mogłaby uczestniczyć w seminariach naukowych, poznawać nowe koncepcje teoretyczno-metodologiczne, słuchać prezentacji innych badaczy prowadzących prace terenowe metodą etnograficzną spowodowało jej problemy. Skutkiem tej sytuacji jest to, co uważam za główne mankamenty dorobku naukowego przedstawionego do oceny: badania terenowe niejasno scharakteryzowane, niepoddane należytej refleksji metodologicznej i w małym stopniu prezentowane w monografiach; deklarowanie zaplecza teoretycznego nieadekwatnego do współczesności, powielanego w kolejnych książkach; niewykorzystanie zadeklarowanych pojęć do interpretacji materiałów źródłowych; niedostatecznie uargumentowane i pogłębione wnioski; publikacje w czasopiśmie i tomach zbiorowych oraz aktywność konferencyjna nieukazujące konsekwentnej trajektorii rozwoju naukowego Habilitantki.

Konkluzja

Oceniając ogólnie dorobek doceniłabym działalność dydaktyczną i emocjonalne zaangażowanie w sprawy Podhala widoczne w obu monografiach. Niestety w obliczu wymagań stawianych współcześnie pracom habilitacyjnym te atuty nie są wystarczające. Dorobek naukowy dr Natalii Maksymowicz-Mróż nie spełnia wymogów określonych w Ustawie i przepisach wykonawczych i nie może być podstawą przyznania stopnia doktora habilitowanego, gdyż nie stanowi nowatorskiego wkładu w rozwój antropologii kulturowo-społecznej zarówno jeśli chodzi o wprowadzenie do obiegu nowych ustaleń poczynionych na podstawie badań własnych, jak i znaczącej metodologicznie reinterpretacji dotychczas akceptowanych ujęć teoretycznych.

Anna Malerśka - Świątyński